

Ks. Józef MAKSELON

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

**SPOTKANIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
Z PRZEDSTAWICIELAMI
ŚWIATA NAUKI I KULTURY
W KOLEGIACIE ŚW. ANNY W KRAKOWIE
(8 VI 1997)**

Każde spotkanie Jana Pawła II z Polakami – podobnie jak z innymi narodami na wszystkich kontynentach świata – było wielopłaszczyznowe. Wśród ludzi, którym Następca św. Piotra poświęcał swój czas i siły, byli zarówno niewiele znaczący w tym świecie, chorzy, przez nikogo na co dzień nie zauważani, jak i dobrze się mający i przedstawiciele elit. Jego apostolskie pielgrzymowanie docierało także do areopagów współczesnej kultury i nauki. Do kategorii takich spotkań Jana Pawła II należy zaliczyć również obecność na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1997 r.

Spotkanie w kolegiacie akademickiej św. Anny w dniu 8. czerwca 1997 r. przy doczesnych szczytkach profesora Jagiellońskiej Wszechnicy, św. Jana z Kęt, miało szczególne znaczenie. Stanowiło bowiem kontynuację spotkania Ojca Świętego z Uniwersytetem Jagiellońskim z okazji nadania Mu przez wszystkie wydziały doktoratu *honoris causa* w roku 1983¹.

Zadaniem przedstawianego poniżej opracowania jest nie tyle próba analizy merytorycznej zawartości papieskiego przemówienia w kolegiacie akademickiej św. Anny, lecz bardziej prezentacja doświadczeń uczestników tego spotkania z Janem Pawłem II. Treściowa analiza papieskiego nauczania jest przedmiotem wielu opracowań. Natomiast nieliczne są

¹ Podczas II pielgrzymki do Ojczyzny (1983) Ojciec Święty otrzymał również doktorat *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wręczenie dyplomu nie mogło się jednak dokonać w tej uczelni, albowiem ówczesne władze komunistyczne nie zgodziły się na obecność Jana Pawła II w Lublinie w obawie, że może to doprowadzić do procesów dezintegracyjnych w ZSSR; zob. J. Makselon, *Fascynacja i wezwanie. Papieskie odwiedziny w Ojczyźnie*, [w:] *Symposium naukowe z okazji 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, Kraków 11–12 X 1993 r.*, red. ks. J. D. Szczyrek, R. Zawadzki, Kraków 1994, s. 214.

próby badawcze, których celem byłoby wskazanie określonych prawidłowości (tendencji) w zakresie percepcji (repcji) papieskiego przepowiadania. Wydaje się jednak, że podejście empiryczne do papieskiego oddziaływania jest w pełni uprawnione, mimo oczywistych ograniczeń, związanych z tego typu badaniami.

Aby zrealizować wspomniany wyżej cel badawczy, do wszystkich uczestników spotkania skierowano krótką ankietę, opracowaną w Katedrze Psychologii Religii Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie przy wydatnej pomocy ks. prałata Władysława Gasidły, proboszcza kolegiaty akademickiej św. Anny w Krakowie. Ankieta ta umożliwiała krótką odpowiedź na konkretne pytania oraz szersze wypowiedzenie się w pytaniach otwartych. Badania powyższe zostały przeprowadzane dopiero w rok po spotkaniu z Papieżem w Krakowie. Można więc sądzić, że ich wyniki zawierają przede wszystkim te elementy, które się „ostały” w pamięci respondentów i miały dla nich istotne znaczenie.

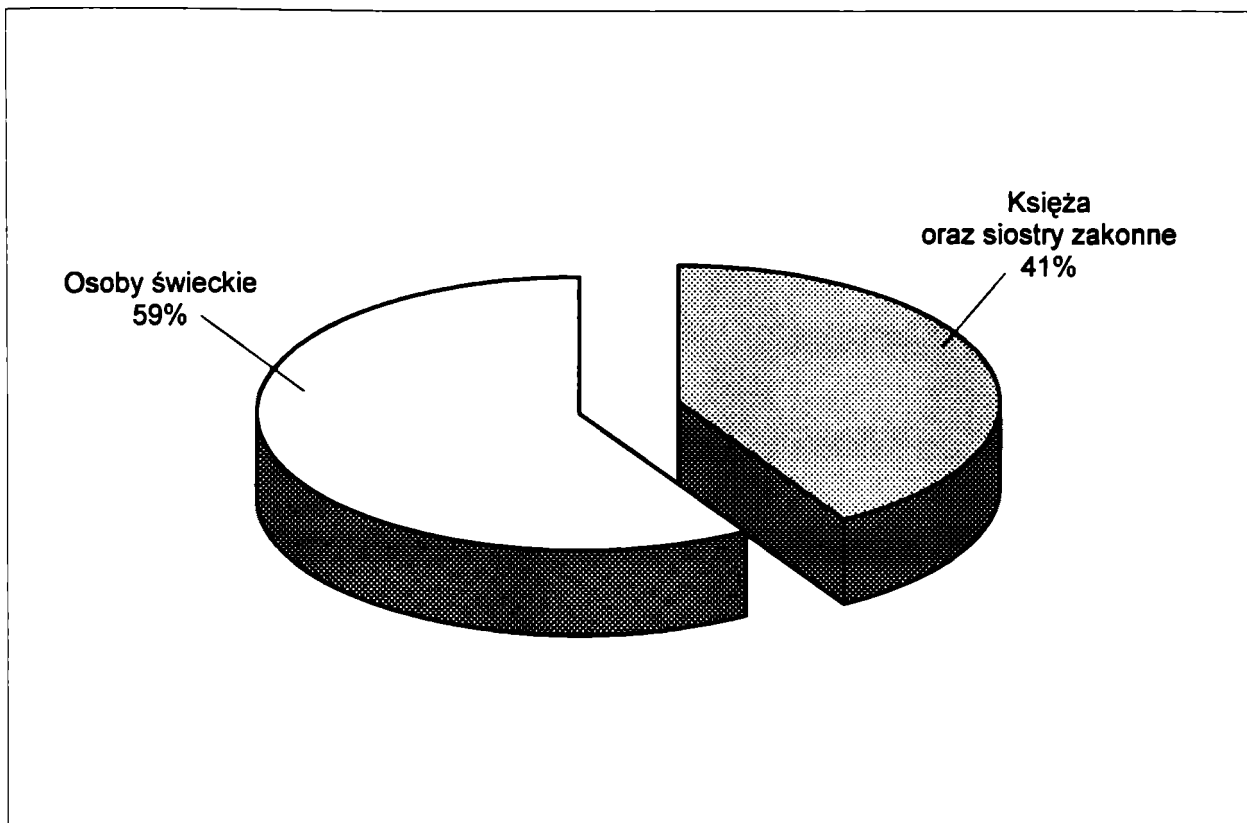
RESPONDENCI

Na 540 ankiet rozesłanych do uczestników wspomnianego spotkania, organizatorzy badań otrzymali 75 wypełnionych odpowiedzi oraz 8 różnych artykułów autorów, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu. W sumie więc odpowiedziało prawie 14% uczestników spotkania². W dalszej części tego opracowania będą zestawienia liczbowe, jak i wypowiedzi tych, którzy zgodzili się na publikację. Taką zgodę wyraźnie przekazało 87% osób.

Zanim przedstawimy okoliczności dotyczące spotkania, warto zapoznać się z niektórymi danymi demograficznymi respondentów. Wśród badanych 80% stanowili mężczyźni, co w znacznym stopniu było warunkowane obecnością osób duchownych. Jednakże przewaga osób duchownych nie była zdecydowana, albowiem tylko 41% respondentów stanowili księża oraz siostry zakonne, a pozostali (59%) osoby świeckie.

Odpowiadający na ankietę prezentują rozmaite kierunki i specjalności naukowe, np. eklezjologia, muzyka kościelna, teologia fundamentalna, moralna, życia wewnętrznego, pastoralna, metafizyka, bibliistyka, antropologia, etyka, filozofia przyrody, filozofia Boga, filozofia religii, historia

² W tym miejscu nie podejmuję interpretacji takiego (niewielkiego) procentu odpowiedzi, wychodząc m.in. z założenia, że nie każdy uczestnik ważnego dla siebie wydarzenia chce (lub potrafi) dzielić się osobistymi przeżyciami. Jest oczywiście możliwe inne tłumaczenie tego faktu. Sprowadza się ono do konstatacji, że te przeżycia są ulotne bądź niewerbalizowalne.



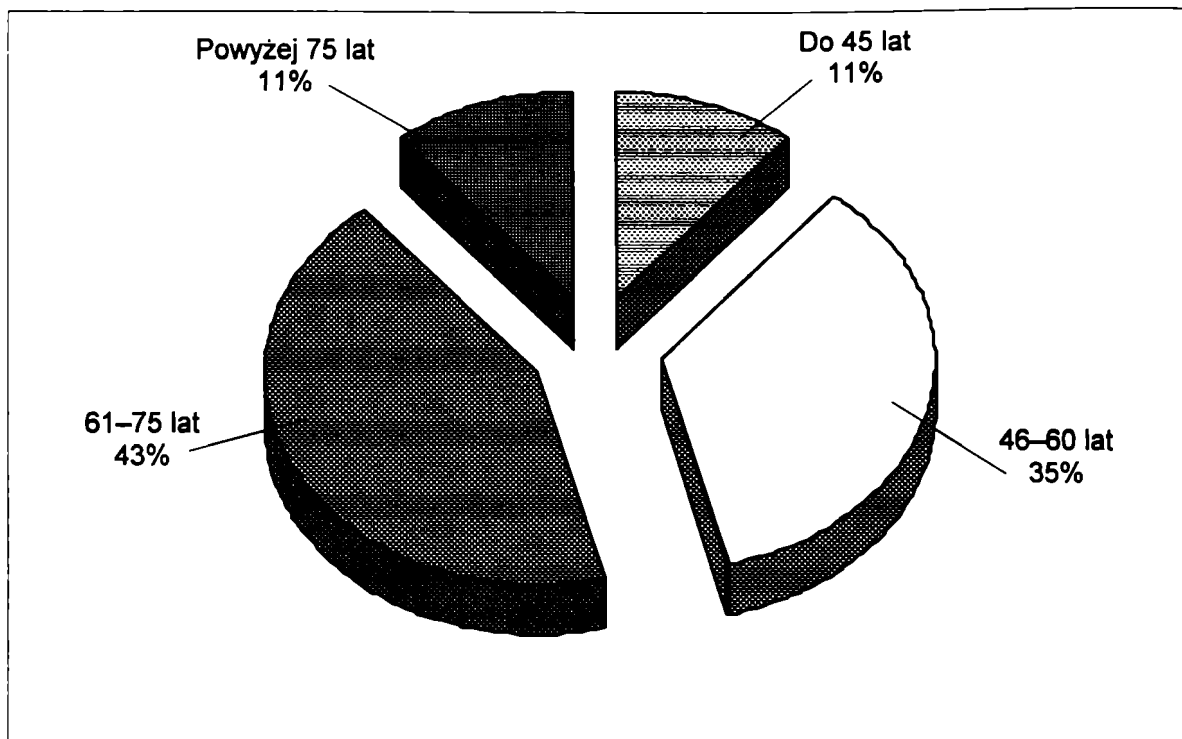
Wykres 1. Przynależność kościelna ankietowanych

Kościół, prawo, literaturoznawstwo, wymowa, historia literatury angielskiej i amerykańskiej, slawistyka, biologia, medycyna (neurochirurgia, neurologia), farmacja, agrotechnika, chemia organiczna, geografia społeczno-ekonomiczna, nauki techniczne.

Najistotniejszym kryterium zapraszania na omawiane spotkanie z Janem Pawłem II były zajmowane funkcje w strukturze instytucji naukowych: 20% stanowili rektorzy, 9% dziekani i prodziekani. Większość wypowiedzających się to samodzielni pracownicy nauki. Wśród respondentów byli też m.in. biskupi, artyści, poeci i pisarze.

Wykres 2. wskazuje, że aż 43% ankietowanych stanowiły osoby w przedziale wiekowym 61.–75. roku życia. Mniejszą grupę tworzyły osoby w przedziale wiekowym 46–60 lat (35% ogółu). Można zatem domniemywać, że zdecydowaną większość respondentów stanowili ludzie, którzy z pewnością w jakiejś mierze pamiętali Kardynała Karola Wojtyłę jako Biskupa krakowskiego, bardzo zainteresowanego poszukiwaniami naukowymi i artystycznymi.

Podjmując próbę uporządkowania zebranego materiału według określonego schematu, można się odwołać do różnych kategorii psychologicznych, np. do pojęcia postawy, która (wedle klasycznych ujęć) oznacza ustosunkowanie się do jakiejś osoby czy zjawiska na 3 poziomach: emo-



Wykres 2. Wiek ankietowanych

cyjnym, poznawczym i behavioralnym³ Zadaniem tej analizy jest nie tyle typologizacja postaw uczestników spotkania z Ojcem Świętym, lecz przede wszystkim prezentacja świadectw i przemyśleń, jakie miały miejsce w związku z tym wydarzeniem i pośrednio charakteryzują postawy ich uczestników. Już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że przeprowadzone porównania między respondentami świeckimi i duchownymi nie wykazały żadnych istotnych różnic statystycznych. Dlatego na przytaczanych poniżej wykresach będą przedstawiane tylko dane procentowe całej próbki badawczej. W omawianiu zaś poszczególnych aspektów spotkania zostaną przytoczone fragmenty wypowiedzi tych dwóch zasadniczych grup respondentów⁴.

KONTEKST SPOTKANIA

Wydaje się, że w odniesieniu do tak wyjątkowej osoby i osobowości, jaką jest Jan Paweł II, bardziej adekwatne niż pojęcie postawy czy percepcji wydaje się tak podstawowa kategoria antropologiczno-psycho-

³ Por. S. M i k a, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982.

⁴ W cytowanych odpowiedziach będą podawane najbardziej podstawowe informacje, które zasadniczo określają ich autorów. Obszerniejsza prezentacja odpowiedzi na pytania ankiety oraz dłuższych wypowiedzi uczestników omawianego spotkania ukaże się w innym opracowaniu.

logiczna, jaką jest spotkanie. W języku psychologicznym można je zdefiniować jako *specyficzny typ relacji między ludźmi, relacji niezmiernie ważnej, bo – jak się to często podkreśla – będącej źródłem doświadczeń aksjologicznych. Doświadczenia te odgrywają niezmiernie istotną rolę w kształtowaniu się, rozwoju i zmianach osobowości*⁵. W kontekst interpretacji spotkań z Janem Pawłem II wpisuje się także – jako nowatorski sposób interpretacji swoistości relacji społecznych w związku z niezwykłą osobowością – koncepcja zdarzeń agoralnych. Ich specyfika polega m.in. na uruchamianiu wyjątkowych emocji i budowaniu dobra poprzez stwarzanie nadziei osobistych i zbiorowych⁶.

Każde spotkanie przebiega w określonym kontekście. Podobnie było z omawianym wydarzeniem. Można nawet wyróżnić jego dalszy i bliższy kontekst. Ten pierwszy łączy się z percepcją Papieża jako człowieka, który jest bliski środowisku naukowemu i kulturowemu⁷, bo wielokrotnie spotykał się z jego przedstawicielami zarówno w Watykanie, jak i podczas pielgrzymek do Ojczyzny. Do najbardziej znamienitych wydarzeń z tego kręgu należy zaliczyć – oprócz wspomnianej już wcześniej obecności w Uniwersytecie Jagiellońskim – spotkanie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1987) oraz w Teatrze Wielkim w Warszawie (1991). Bliższy zaś kontekst omawianego spotkania stanowiła kanonizacja św. Jadwigi Królowej, dokonana tego samego dnia na krakowskich błoniach. Podczas tej uroczystości, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich uczelni polskich, w homilii Ojca Świętego znalazły się bardzo ważne akcenty, dotyczące nauki i kultury.

Ważne spotkania międzyludzkie zawierają przynajmniej emocje i uruchamiają określone procesy myślowe. Tak również było w omawianym wydarzeniu.

Aspekt emocjonalny

Emocjonalność osoby przejawia się np. w wypowiedziach, jakie są formułowane po takich doznaniach, w których coś rzeczywiście się wyda-

⁵ A. Gałdow a, *Psychologia spotkania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Psychologiczne” 9:1993, s. 38; por. J. Bukowski, *Zarys filozofii spotkania*, Kraków 1987.

⁶ Por. W. Prężyna, *Zgromadzenia agoralne jako zjawisko społeczne. Analiza doświadczeń lat osiemdziesiątych w Polsce*, „Roczniki Filozoficzne” 41:1993, z. 4, s. 41–51; A. Biela, J. Tobaczyk, *Self-transcendence in the Agoral Gathering: A Case Study of Pope John Paul II's 1979 Visit to Poland*, „Journal of the Humanistic Psychology” 4:1987, s. 390–405.

⁷ Przykładem zainteresowań Ojca Świętego Jana Pawła II światem nauki i kultury są m.in. słynne sympozja w Castel Gandolfo czy encyklika *Fides et ratio*; o bliskich zaś kontaktach Jana Pawła II ze światem nauki i kultury świadczy udział Papieża w wielu koncertach, premierych filmowych, a przede wszystkim jego własna twórczość literacka.

rza. Przykładem takich doświadczeń są liczne świadectwa, spośród których w niniejszym artykule zostały przytoczone tylko nieliczne, najbardziej reprezentatywne. Oto przykłady odpowiedzi na pytanie o przeżycia:

Oczywiste wzruszenie i poczucie umocnienia. Niezwykłe wrażenie wywarły wzrok i serdeczny uścisk ręki (dziekan Politechniki Krakowskiej).

Wzmocnione bicie serca, bardzo duże zmieszanie i wielka zaduma (dziekan uczelni technicznej).

Ogromne wzruszenie i zakłopotanie, że oto Namiestnik Chrystusa wita się ze wszystkimi, rozmawia jak Przyjaciel, Ojciec, a dla mnie też jak przed laty Ks. Kardynał Wojtyła, który zawsze darzył serdecznością. I tak było u św. Anny (muzykolog, PAT).

Spotkanie z Papieżem było bardzo silnym przeżyciem. Oprócz wzruszenia odczuwałem wdzięczność za możliwość przebywania w pobliżu tak Wielkiej Osobowości. Poza tym zdałem sobie sprawę z własnej znikomości, a zarazem czułem pewnego rodzaju dowartościowanie. Bardzo to dziwne odczucia, ale wyszedłem z Kolegiaty wzmocniony duchowo. Warto było zostać wybranym dziekanem na ten jeden moment w życiu (dziekan, biolog).

Ogarnął mnie głęboki ból i żal, silniejsze od wzruszenia i radość oczekiwania. Może rodzaj głębokiego żalu z powodu cierpienia, jakie Papież przeżywa i jakie Mu zadano. Ból, którego nie ubiera się w słowa, nawet modlitwy, jedynie trwa w nim przed Bogiem. To stało się jakoś moim udziałem w tamtej chwili i zdominowało wszystko inne. Kiedy podczas dalszej części spotkania uczucie to wciąż do mnie powracało, przyszła mi na myśl Maryja pod krzyżem i jakbym lepiej zrozumiała Jej stan i to, co przeżywała (pianistka).

Wielkie wzruszenie, czułam moc płynącą z bardzo silnego uścisku dłoni, nieproporcjonalnego do oczekiwania, spokój i dobroć, mądrość i przenikliwość spojrzenia, zainteresowanie i skupienie, wielką indywidualność oraz życzliwość, wielką bezpośredniość – to było spotkanie ludzi wzajemnie znających się, ceniących, o wspólnych wspomnieniach i nadziejach, naukowca i osoby świętej, ale żyjącej na ziemi (bibliotekoznawca informatyk).

Spotkanie z Papieżem było dla mnie ogromnym niezapomnianym przeżyciem. Byłem wzruszony zarówno atmosferą wytworzoną przez zebranych w Kolegiacie, spontaniczną ale pełną szacunku i godności,

w momencie wejścia Ojca Świętego do Kolegiaty. Wzruszenie i radość to uczucia, które najsilniej odczuwałem na bezpośrednie przywitanie się z Ojcem Świętym (rektor WSP).

Ciepły uścisk dłoni i serdeczne, wnikliwe spojrzenie Ojca Świętego przy powitaniu doprowadziły do dogłębnego przeżycia, którego nie są w stanie zatrzeć codzienne i przyziemne zajęcia (profesor filozofii).

Przeżywałem ogromną wdzięczność za wyróżnienie środowiska akademickiego i wewnętrzną potrzebę wyrażenia tej wdzięczności, również pewne zakłopotanie z powodu braku umiejętności przekazania tych uczuć, których nasilenie paraliżuje (rektor uczelni technicznej).

Jak przy każdym poprzednim spotkaniu z Ojcem Świętym, byłem bardzo wzruszony i odczuwałem wielką radość z ponownego spotkania z kimś bardzo bliskim, z wielkim (od tyłu już lat!) przyjacielem i opiekunem. Jako historyk zdawałem sobie też sprawę z wyjątkowości tej chwili: sześćset lat istnienia Krakowskiego Wydziału Teologicznego. Nigdy nie było w Polsce tak powszechnego spotkania ludzi nauki (em. profesor hist. filozofii).

Wzruszenie i świadomość uczestnictwa w zdarzeniu wielkiej miary, zarówno pojmowanym historycznie jak i religijnie (rektor uczelni artystycznej).

Osobiście nie przywitałem się z Ojcem Świętym. Jak zawsze będąc blisko Niego, odczuwałem Jego niezwykle, poniekąd tajemnicze promieniowanie, które zdaje się wypełniać przestrzeń, przenikać wszystkich obecnych i ich przemieniać, wydobywając z nich to, co najlepsze, wszystkie ukryte możliwości. Oddziaływanie Papieża nie ma jednak jakiegoś charakteru hipnotycznego, ale przeciwnie – umacnia ono świadomość i wolność człowieka (biblista).

To było doświadczenie przede wszystkim religijne, mało ważne w sferze gestów. „Dotykałem” Piotra i Proroka w jednej osobie. A ta podwójna „obecność” wyzwalała spontaniczną gotowość, by „patrzyć” i „słuchać” Ojciec Święty zaś mówił przede wszystkim sobą (ks. profesor filozofii przyrody).

Wyjątkowa radość. Zrobiłem specjalne miejsce dla przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego Kuby, żeby mieli okazję rozmowy z Ojcem Świętym, ale papież i tak mnie zauważył i wyciągnął dłoń na przywitanie. Doświadczyłem tego, że każdy człowiek choć jest w tłumie, postrzegany jest przez Ojca Świętego jako ktoś jeden i niepowtarzalny. Ojciec, który wychodzi do swoich dzieci (ks. profesor filozofii).

Uczucie radości i szczęścia ze spotkania z największym duchowym i moralnym autorytetem świata – z wikariuszem Jezusa Chrystusa na Piotrowej Stolicy. Jego promieniowanie wiarą, nadzieją i miłością oraz pokojem udzielało się wszystkim (profesor sztuki kościelnej).

Potwierdziło się moje przekonanie, że jest to również pontyfikat uczonych. Od czasów Grzegorza XIII w XVI w. pierwszy papież, profesor uniwersytetu, który tę więź podtrzymuje niezwykle żywo przez osobiste kontakty z uczonymi, których ani się nie boi, ani ich nie unika, co więcej przy każdej pielgrzymce ma czas na spotkanie z profesorami (ks. profesor historii Kościoła).

Nie witałem się z nim bezpośrednio, gdyż dane mi było iść za nim, gdy witał się z innymi. Obserwowałem więc jak wielcy profesorowie przeżywali spotkanie z nim. To coś niesamowitego i ściskającego gardło. Coś bardzo wielkiego promieniuje z „osoby” Jana Pawła II (biskup – teolog pastoralny).

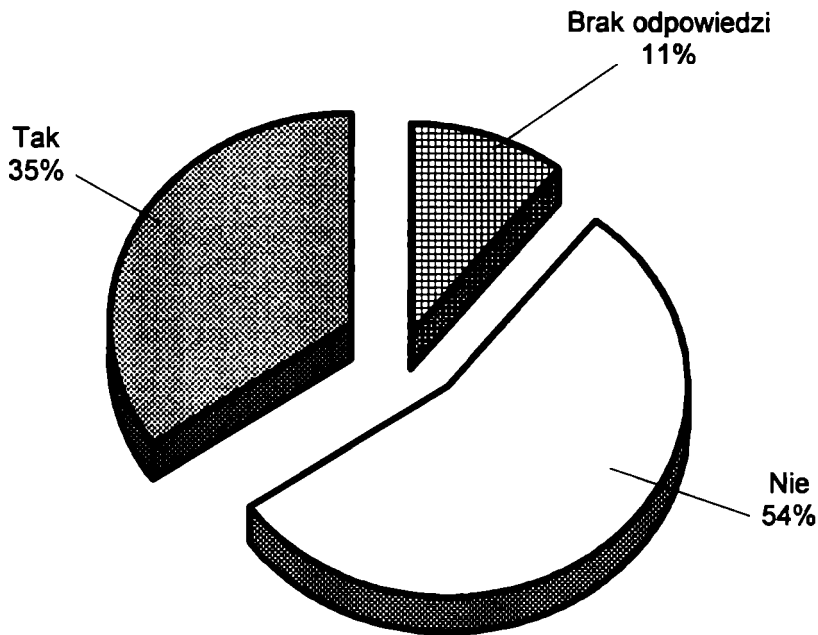
Tego nie można opisać. Przeżycie ogarniające uczucia, intelekt i wiarę. (biskup).

Ogólnie można powiedzieć, że przeżycia związane z bezprecedensowym wejściem Ojca Świętego do akademickiej kolegiaty św. Anny dotyczyły przekazu emocjonalnego. Szczególnie widoczna była komunikacja niewerbalna i niezwykła empatyczność⁸. Uczestnicy tych powitań prawie nie wspominają żadnych słów wypowiedzianych przez Ojca Świętego. W ich w pamięci pozostał przede wszystkim klimat owego spotkania, najczęściej wyrażający się w takich słowach: radość, wzruszenie, szczęście, podniosły nastrój, swoiste promieniowanie czegoś, co wymyka się spod dokładnego opisu.

Cztery piąte respondentów spotkało się już wcześniej bezpośrednio z Ojcem Świętym podczas wizyt jako przedstawiciele swoich uczelni, czy to w Rzymie, czy też podczas kolejnych pielgrzymek Papieża do Ojczyzny. Wielu z zaproszonych gości miało też kontakt z Ojcem Świętym jako Biskupem krakowskim, Kardynałem czy też kolegą z czasów szkolnych. Pomimo tak znacznej liczby osób, dla 17% badanych spotkanie w akademickiej kolegiacie św. Anny było pierwszym tak bezpośrednim spotkaniem z Ojcem Świętym. Interesujące więc wydaje się pytanie o porównywalność tego spotkania z innymi ważnymi doświadczeniami. Na to pytanie 11% nie udzieliło odpowiedzi, natomiast ponad połowa uznała, że to spotkanie było nieporównywalne z czymkolwiek. Dla jednej trzeciej istnieją pewne podobieństwa do innych spotkań.

⁸ Por. J. Rembowski, *Empatia*, Warszawa 1989.

Czy spotkanie z Ojcem św. w Kolegiacie św. Anny
można porównać z czymkolwiek?



Wykres 3. Wyjątkowość spotkania w kolegiacie Św. Anny

Ci, którzy dostrzegali absolutną wyjątkowość spotkania w kolegiacie św. Anny, uzasadniają to w następujący sposób:

Ale bliskie są moje skojarzenia z uroczystościami Millennium Wawelu oraz 600-leciem UJ (em. profesor literaturoznawstwa).

Wydaje mi się, że było to spotkanie jedyne w swoim rodzaju – „Powrót do Alma Mater” Pozornie oddzielone Uniwersytet Jagielloński i jego Wydział Teologiczny, czyli Akademia – razem złączone w tym momencie przez świętą Fundatorkę, świętego Profesora i Ojca Świętego i tłum „postługujących Prawdzie”; wspaniale, z niczym nieporównywalne uczucie głębokiej wdzięczności dla Opatrzności, że było mi dane to przeżyć. Na pewno nigdy tych chwil nie zapomnę (pracownik administracyjny).

Spotkanie to było zupełnie wyjątkowe i nieporównywalne, gdyż zmobilizowało przedstawicieli całej nauki polskiej – i było wielkim świętem budzącym się do nowego życia Wydziału Teologicznego

Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przebudzenie się do nowego życia po śmiertelnym ciosie zadany przez władze komunistyczne (profesor filozofii).

Spotkań z Papieżem nie da się z niczym ziemskim porównać. Jest to coś tak niepowtarzalnego, coś tak specyficznego, że każde słowo, nawet najbardziej wyszukane, nie odda istoty rzeczy (profesor pedagogiki).

To nie było zwyczajne spotkanie. Profesorowie przybyli do Krakowa, by widzieć Jego osobę i słuchać, co im powie Profesor uniwersytecki, ale piastujący najwyższy urząd Piotrowy w Kościele katolickim (profesor historii Kościoła).

Papież dotyka najgłębszych strun człowieczeństwa, religijności, czego – przynajmniej w takiej mierze – nie robi nikt inny. Stąd niepowtarzalność spotkań z Nim. Ojciec Święty nie zatrzymuje się na tym, co powierzchowne, drugorzędne (choć tego nie lekceważy), ale stara się dotrzeć do istoty i do niej prowadzić innych (biblista).

Warto zauważyć, że choć najwięcej respondentów nie widziało możliwości porównania z czymkolwiek tego spotkania w kolegiacie św. Anny, to często tego nie uzasadniali. Natomiast inaczej przedstawiała się sprawa w przypadku tych osób, które próbowały znaleźć jakieś analogie w innych własnych doświadczeniach do tego, co wydarzyło się podczas omawianego spotkania. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi przedstawiają się następująco. I tak wydarzenie w kolegiacie św. Anny porównywano:

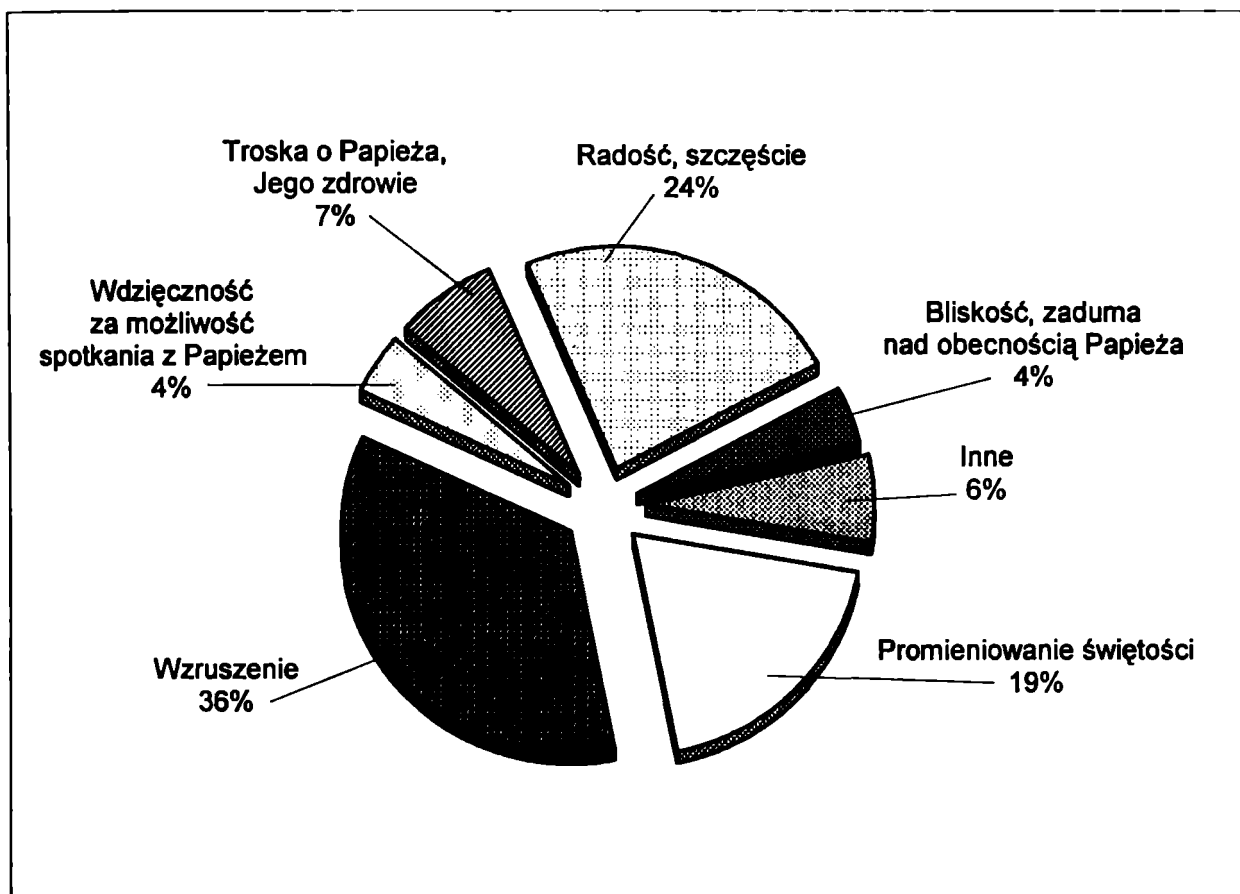
- *z ewangelicznym spotkaniem Chrystusa na Górze Błogosławieństw z tłumami, wśród których byli otwarci na słowo Boże, byli ciekawscy i byli też zapewne prześmiewcy. Ojciec Święty nam wszystkim przekazywał słowo Jezusa Chrystusa. Zadawałem sobie pytanie: cośmy przyszli widzieć? I odpowiadałem sobie na nie tak, jak Jan Chrzciciel (sławista).*

- *z wydarzeniami obchodów Millennium. Z podobnym entuzjazmem słuchaliśmy kazania ks. Prymasa Wyszyńskiego w kościele Mariackim i na Skalce (profesor filozofii).*

- *z prorokiem Starego Testamentu, który wyrasta z ludu, ale jego duch unosi się ponad nim. Ojciec Święty jest rzetelnym naukowcem i zna dobrze problem nauki polskiej jak i rodzącej się państwowości*

w nowych warunkach. Równocześnie patrzy w przyszłość i wyznacza kierunek dla ludzi nauki i kultury. Wie, że odnowa i przemiana duchowa narodu musi się zacząć od tych, którym dane jest być bliżej Prawdy i Piękna. Prorok ma na ustach słowa Prawdy (ks. profesor filozofii).

▪ z erygowaniem Wydziału Teologicznego w Krakowie przez papieża Bonifacego IX w 1397 r. (11 stycznia). Te dwie daty: 11 stycznia 1397 i 8 czerwca 1997 można postawić obok siebie i tych dwóch papieży: Bonifacego IX i Jana Pawła II (ks. profesor historii Kościoła).



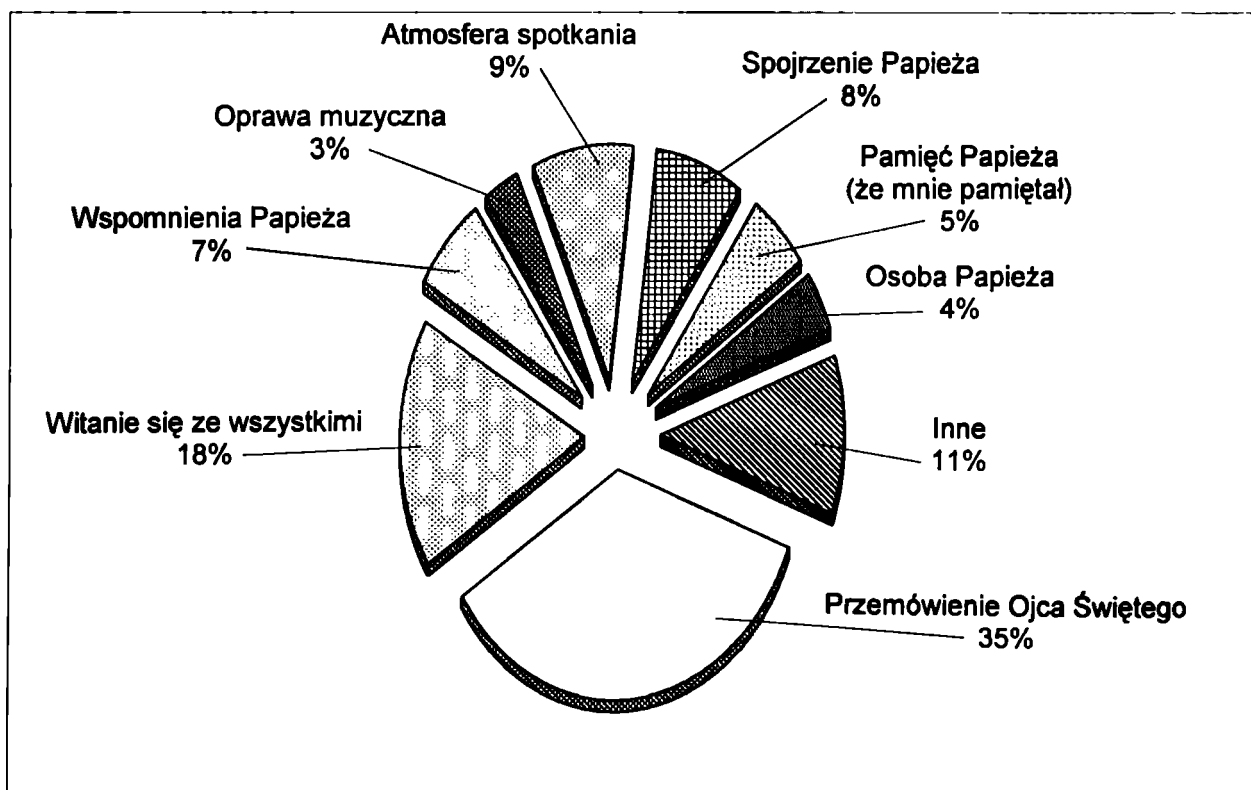
Wykres 4. Przeżycia towarzyszące przywitaniu się z Ojcem Świętym

Jak już wspomniano, spotkanie w kolegiacie św. Anny było poprzedzone tego samego dnia (niedziela), przed południem, kanonizacją królowej Jadwigi. Wielu respondentów również uczestniczyło osobiście w uroczystości na krakowskich błoniach. Choć przedpołudniowa kanonizacja i popołudniowe spotkanie w kolegiacie tworzą całość, to jednak bezpośrednio i jakby „monograficzne” spotkanie z przedstawicielami nauki i kultury miało szczególne znaczenie. Trudność w porównaniu owych dwóch wydarzeń wynikała z ich niezwykłości. To, co można wyróżnić

jako czynnik specyfikujący te wydarzenia, to uniwersalny dla całego Kościoła teologiczno-modlitewny, a przede wszystkim eucharystyczny charakter spotkania na błoniach, a u św. Anny kameralność, bliskość fizyczna, elitarność i bardziej refleksyjny, interpersonalny klimat spotkania z Piotrem naszych czasów. Jak wiadomo, rodzaj dystansu fizycznego wyznacza także typ kontaktu psychicznego. Można przypuszczać, że oprócz ważnej roli dystansu fizycznego i szczególnej roli komunikacji pozawerbalnej, istotną rolę w preferowaniu spotkania w kolegiacie św. Anny odgrywały potrzeby i zainteresowania respondentów. Z pewnością dlatego 54% uważa, że to spotkanie było dla nich ważniejsze w porównaniu z udziałem w liturgii mszy św. na błoniach krakowskich. Można w tym kontekście postawić nieco prowokujące pytanie: Czy oznacza to niedocenywanie Eucharystii i niską religijność respondentów? Na temat religijności osób wypełniających ankietę nie możemy się wypowiadać, gdyż nie było to przedmiotem badania.

Aspekt poznawczy

Dla analizy kognitywnego aspektu spotkania z Janem Pawłem II istotna jest prezentacja zapamiętanych treści. Jak wskazuje wykres 5., najbardziej zapamiętane zostało przemówienie Ojca Świętego (35%) oraz przywitanie się ze wszystkimi obecnymi w kolegiacie (18%).



Wykres 5. Najbardziej zapamiętane elementy (treści) spotkania

Prawie co piąty respondent zapamiętał właśnie witanie się z Papieżem. Można to tłumaczyć przynajmniej dwoma czynnikami. Po pierwsze, zdecydowana większość respondentów to ci, którzy dostąpili takiego zaszczytu. Trudno zatem, aby to wyjątkowe przeżycie nie wbiło się w ich pamięć. Po drugie, jak wskazuje psychologia percepcji, najczęściej zapamiętuje się pierwsze wrażenia.

Zapamiętano też atmosferę tego spotkania (9%), osobiste spojrzenie Papieża podczas przywitania (8%), wspomnienia Papieża o Wydziale Teologicznym, kolegach, nauczycielach (7%), niesamowitą pamięć Papieża (5%), samą postać Ojca Świętego (4%), piękną oprawę muzyczną (3%). Lektura wypowiedzi upoważnia do stwierdzenia, że zdecydowana większość dokonała specyfikacji przemówienia Jana Pawła II, zaznaczając, iż były to słowa odnoszące się do roli nauki, przesłanie skierowane do ludzi nauki. To odniesienie do nauki ma szerokie znaczenie, np. wiąże się z antropologią, o czym świadczą poniższe wypowiedzi rejestrujące najistotniejsze wątki myślowe ze spotkania:

Słowa Jana Pawła II stwierdzające, że spór o człowieka w Polsce wcale się nie skończył w związku z upadkiem komunizmu, oraz stwierdzenie o „gaudium veritatis”, która towarzyszy poszukiwaczom i miłośnikom prawdy (ks. profesor teologii).

Treść przemówienia, które zawiera wielką troskę o dalsze losy nauki polskiej oraz wyjątkową wdzięczność ucznia wobec swoich Wychowawców. W tym przemówieniu Ojciec Święty położył podwaliny dla nauki polskiej i wyraźnie ukazał, że światło rozumu jest u początku rozwoju w wielu dziedzinach życia (ks. profesor filozofii).

Wkład i dorobek naukowy, duchowy i etyczny Wydziału Teologicznego w panoramie 600-lecia jego dziejów w Akademii Krakowskiej dla chrześcijańskiej kultury w Polsce. Konsekwentne głoszenie i umiłowanie prawdy, wartości humanistycznych i chrześcijańskich (ks. profesor sztuki kościelnej).

Oprócz atmosfery zapadła mi w pamięci wielka liczba reprezentantów polskiej nauki w osobach rektorów i prorektorów polskich uczelni. To serdeczne powitanie ich z Ojcem Świętym. Ta atmosfera świata nauki. Piękne powitania Papieża przez rektorów UJ i PAT. To piękne i historyczne przemówienie Ojca Świętego, które wielu rektorów polskich uczelni wykorzystało podczas inauguracji nowego roku akademickiego 1997/98. Sam już wielokrotnie odwoływałem się do tegoż przemówienia (biblista).

Słowa o tym, że każda odnowa Ojczyzny i Kościoła zaczyna się od uniwersytetu (ks. profesor filozofii).

Najbardziej wbiły mi się w pamięć słowa Papieża z Jego przemówienia na temat prawdy, radości z jej odkrywania (gaudium veritatis), odpowiedzialności za prawdę. Bardzo wzruszające były wspomnienia Ojca Świętego związane z Jego okresem studenckim, dotyczące szczególnie Jego profesorów, zwłaszcza z tragicznym dniem aresztowania ich przez gestapo (ks. profesor filozofii).

Przemówienie Ojca Świętego, w którym przekazał ponadczasową wspólnotę celów (misję) nauki w dążeniu do poszukiwania prawdy, jako wspólnoty życia i działalności człowieka w każdym wymiarze (rektor elektrotechnik).

Z całego przemówienia utkwiły mi w pamięci cechy uczonego: służba prawdzie, troska o rozwój własnego człowieczeństwa, wrażliwość etyczna, autentyczna mądrość i dociekliwość intelektualna (profesor pedagogiki).

Najbardziej utkwiło mi w pamięci przemówienie Ojca Świętego, w którym m.in. przyrównał ufundowany przez św. Jadwigę Królową uniwersytet do matki, która nie tylko rodzi, wychowuje i kształci, lecz także cierpi i ponosi ofiary (profesor filozofii).

Wydaje mi się, że utkwiły mi w pamięci słowa Ojca Świętego Dotyczące odpowiedzialności ludzi nauki, a zwłaszcza ich odpowiedzialności etycznej, czujności, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy niektóre osiągnięcia nauki mogą być zagrożeniem dla człowieka. Ojciec Święty mówił również o odpowiedzialności uczonych za kształtowanie pokoleń przyszłych intelektualistów. Zapamiętałam również piękne słowa Ojca Świętego o Wydziale Teologicznym UJ, jego historii i o profesorach – mistrzach jego młodości (pracownik administracji).

Było to spotkanie wyjątkowe, jedyne tego rodzaju, wręcz historyczne. Poza niezwykłą atmosferą, pełną powagi i dostojeństwa, ogromne wrażenie wywarło przemówienie Ojca Świętego skierowane do przedstawicieli świata nauki i kultury, szczególnie te jego fragmenty, które dotyczyły roli nauki, powinności naukowca i nauczyciela akademickiego w procesie nauczania i wychowania. Kilkakrotnie przeczytałem przemówienie Papieża, a niektóre fragmenty wykorzystałem w przemówieniu podczas inauguracji roku akademickiego 1997/98 i innych oficjalnych wystąpieniach w uczelni i poza uczelnią (rektor WSP).

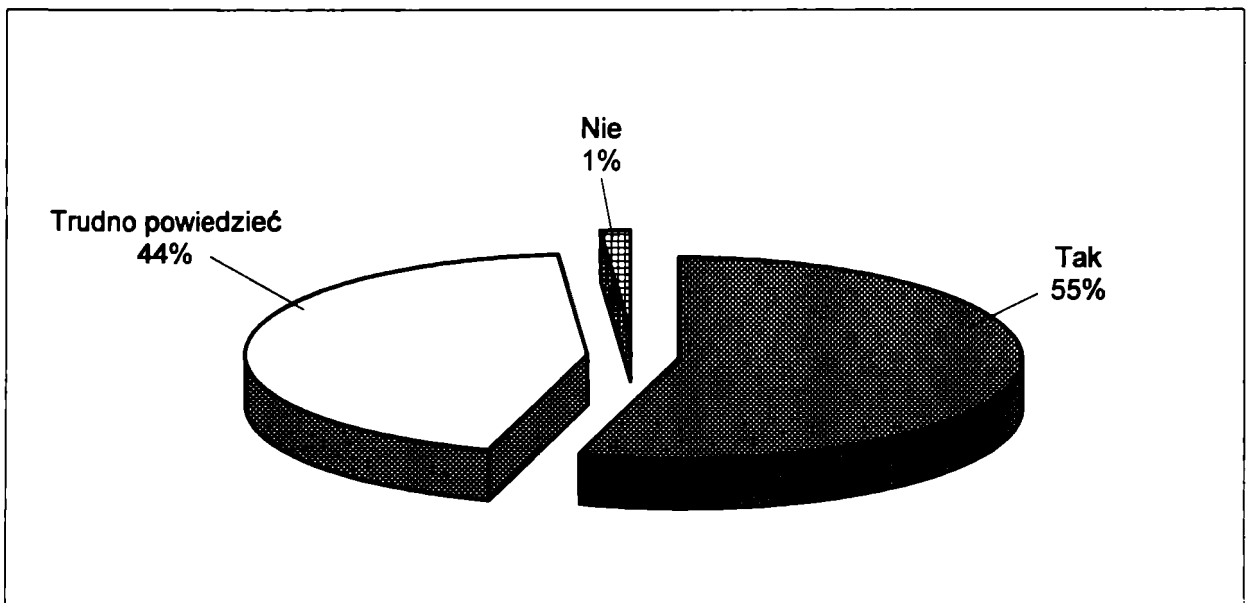
Próby zestawienia treści najbardziej istotnych dla wypowiadających się w ankiecie prowadzą do wniosku, że przede wszystkim jest akcentowana sfera przeżyciowa w śladach pamięciowych. Jest to do pewnego stopnia zgodne z prawidłowościami psychologicznym, wedle których to, co emocjonalne jest bardziej zapamiętywane. Ma to swoje reperkusje także w odniesieniu do przekazu werbalnego. Przekaz skorelowany z pozytywnymi emocjami jest bowiem bardziej trwały, powoduje głębsze skutki w osobowości, pomaga podejmować czasem trudne decyzje.

SKUTKI SPOTKANIA

Kluczowym zagadnieniem, wchodzącym w analizę znaczenia jakiegoś wydarzenia jest pytanie o jego owoce. Respondenci również ustosunkowali się do następującego pytania: *Czy widać konkretne skutki tego spotkania?* Ta ocena jest wstępem do bardziej analitycznej prezentacji. Najpierw trzeba zapytać wprost, czy dostrzeżono (po roku od spotkania) jakies skutki tego wydarzenia, aby następnie dokonać ich specyfikacji.

Ocena ogólna

Jak wskazują dane wykresu 6., ponad połowa respondentów ma świadomość istnienia konkretnych skutków. Pozostali (poza jedną osobą) mają trudności, by w tej kwestii zająć jednoznaczne stanowisko. Prawdo-



Wykres 6. Konkretnie skutki spotkania

podobnie wiąże się to z niemożliwością podania konkretnego przykładu wpływu tego spotkania na jakiś przejaw życia. Interesujące będzie zatem poznanie ich argumentacji. Piszą oni m.in.

Słowa Ojca Świętego są „zaczynem”, który powoli przemienia scenę polskiej kultury otwierając ją na Transcendencję (ks. profesor filozofii).

Powoli zmienia się atmosfera. To jednak wymaga jeszcze czasu. Indoktrynacja ateistyczna, materialistyczna i agnostyczna nie może „wyparować” z umysłów i mentalności z dnia na dzień (ks. profesor filozofii).

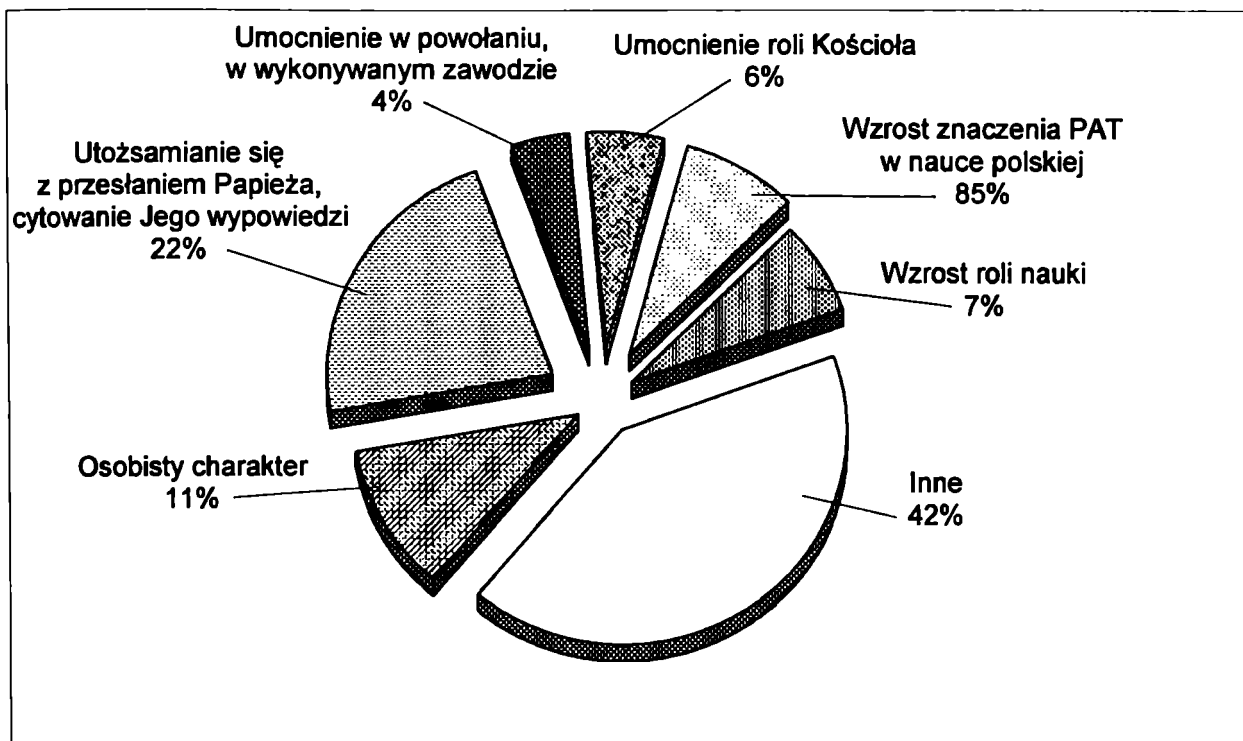
Można oceniać jedynie w kontekście konkretnego środowiska. Najbliższe mi środowisko naukowe wraca niekiedy do wydarzeń i treści przestania skierowanego do świata nauki w Kolegiacie św. Anny (arcybiskup).

W szerszym kontekście nie śmiałybym się wypowiadać. Myślę, że na owoce przyjdzie jeszcze poczekać. Osobiście zaś doświadczyłem w tym spotkaniu potwierdzenia raz jeszcze swojej drogi jako nauczyciela akademickiego powołanego do służby prawdzie. A upewnienie to przyszło we właściwym czasie. Raz jeszcze z mocą uświadomiłem sobie także, jak przeogromnie ważny w tej misji pozostaje autorytet osobowości (prorektor).

Konkretne konsekwencje spotkania

Konkretne skutki oddziaływania spotkania były rozmaicie opisywane, o czym świadczą liczne, wcześniej cytowane wypowiedzi, a także te, które znajdują się poniżej. Najbardziej zwracano uwagę na wykorzystywanie wypowiedzi Jana Pawła II (22%) i zmiany osobiste (11%). Badani zauważyli również, iż dzięki spotkaniu w akademickiej kolegiacie św. Anny wzrosło znaczenie Papieskiej Akademii Teologicznej (8%). Natomiast umocnienie roli Kościoła zauważyło 6% badanych (zob. wykres 7). Z innych odpowiedzi warto przytoczyć jedną, a mianowicie taką, że Polacy zaczęli lepiej spoglądać na bliźniego. Przyglądając się obu wykresom (6–7), można ostrożnie sugerować, że ankietowani nie byli do końca pewni konkretnych skutków tego wydarzenia, choć widzieli jakieś zmiany na lepsze w swoim otoczeniu i we własnej aktywności.

Wykorzystałem część wskazań Papieża zawartych w Jego przemówieniu w referacie inaugurującym nowy rok akademicki 1997/98 w Uniwersytecie Łódzkim (rektor).



Wykres 7. Rodzaje skutków spotkania z Ojcem Świętym

Często wspominam to spotkanie w gronie profesury Uczelni, iż Ojciec Święty bardziej interesuje się Uczelnią niż sami pracownicy (rektor Akademii Muzycznej).

Skutki dotyczą szczerości i otwartości postaw, zgodności głoszonych poglądów z indywidualnymi przekonaniem. Coraz częściej ludzie nauki potępiają publicznie zło i nie wstydzą się swojego chrześcijańskiego rodowodu (slawista).

Fakt, iż Ojciec Święty był ongiś słuchaczem i pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego podniósł i wzmocnił prestiż tej najstarszej polskiej uczelni. Ma to też bardzo konkretne znaczenie dla nauki i kultury, nie tylko polskiej (profesor UJ).

Staram się w miarę możliwości pracować nad sobą tak, by wspomniane cechy nauczyciela akademickiego mogły się pełniej ujawnić i realizować (profesor pedagogiki).

Spotkanie umocniło przekonanie o wyjątkowej roli uczelni nie tylko w kształceniu, lecz również w kształtowaniu charakterów i umysłów młodych ludzi (rektor Akademii Rolniczej).

Oczywiste skutki spotkania, odczuwane przeze mnie osobiście, to ubogacenie mego życia i mej osobowości o bezpośredni kontakt z naj-

pełniejszym uosobieniem tego wszystkiego, co najlepsze w istocie ludzkiej. W skali bardziej ogólnej, środowiskowej, wyraźnych skutków, na miarę zdarzenia i mych wyobrażeń, nie dostrzegam. Pierwszym wyraźnym sygnałem jest ta ankieta (rektor, artysta plastyk).

Spotkanie z Ojcem Świętym w Kolegiacie sprawiło, że trochę inaczej patrzę na sprawy religii, Kościoła, własnego życia. Dotychczas Watykan był bardzo daleko, sprawy Kościoła toczyły się raczej równolegle z moimi. Naraz zobaczyłem, słuchałem Ojca Świętego – Wielkiego Kapłana, przepojonego miłością do świata, człowieka. Jego słowa, pełne miłości, zmusiły mnie do przeanalizowania własnego życia, podejścia do spraw ziemskich i pozaziemskich (dziekan, biolog).

Było to dla mnie istotne umocnienie, zwłaszcza przed wypadkami, które miały niedługo nastąpić, a o których wtedy nie wiedziałem (śmierć mojej żony). (dziekan Politechniki Krakowskiej).

To spotkanie mnie osobiście umocniło, ogromnie dowartościowało i ciągle mobilizuje. Mam pewien niedosyt z powodu niedostatecznego zagospodarowania skutków tego spotkania w moim środowisku. Jest to jednak problem umiejętności transmisji wartości, do czego potrzebne są nie tylko chęci, ale i predyspozycje (rektor).

Dotyczy to coraz większej integracji środowisk akademickich krakowskich i coraz wyraźniejszych dążeń w zakresie powrotu do „korzeni”, czyli do Uniwersytetu Jagiellońskiego, powiększonego przez św. Jadwigę o Wydział Teologiczny (ks. profesor historii Kościoła).

Uchwalenie dotacji dla Papieskiej Akademii Teologicznej (przed ratyfikacją konkordatu), przyjęcie rektora PAT do Kolegium Rektorów Uniwersytetów Polski (rektor PAT).

Naukowcy z całej Polski mogli się poczuć z Ojcem Świętym, że tworzą jedną wspólnotę. Dzięki temu spotkaniu – można przypuszczać – zanikły różnice światopoglądowe, a poszczególni uczeni mogli na nowo przeżyć swoje powołanie, które wyraża się w nieustannym poszukiwaniu prawdy (ks. profesor filozofii).

* * *

Niewątpliwie, tak intensywny wpływ Jana Pawła II na postawy ludzi nie może być ujętych w formule jednej tylko teorii, gdyż jest on wielowymiarowy. Dość często stwierdza się, że Papież Wojtyła jest atrakcyjny

dla wielu ludzi. W psychologii stwierdza się m.in., że zależy ona od informacji o moralnych zaletach człowieka, które silniej wpływają na stosunek do niego niż informacje o zaletach dotyczących jego sprawności⁹. W ten sposób psychologia spotyka się z aksjologią. Wiadomo, że bez emocjonalnego kontaktu (doświadczenia) nie sposób właściwie funkcjonować, o czym bardzo wyraźnie świadczą badania różnych psychologów. Jeden z nich stawia tezę, że jeżeli nie zaspakaja się potrzeby kontaktu emocjonalnego, wówczas osobowość nie może się prawidłowo rozwijać¹⁰. Zatem o papieskich spotkaniach, które budzą pozytywne emocje, można powiedzieć, że spełniają rolę osobotwórczą.

Kontakt poznawczo-emocjonalny z Janem Pawłem II wyzwalał również tendencje (potrzeby, motywacje) w kierunku doskonalenia siebie, wchodzenia w obszar sensu i czegoś „więcej”. Wiąże się to z procesami transgresyjnymi¹¹, które przez psychologów kognitywnych uważane są za ważne dla rozwoju osobowego. Wśród różnych form transgresji, w spotkaniach z Ojcem Świętym dwie wydają się bardzo istotne, tj. transgresja ku symbolom i ku ludziom.

Teza Jana Pawła II, sformułowana podczas II pielgrzymki do Polski, że warunkiem odbudowania dobrego klimatu społecznego jest swoista triada: prawda–zaufanie–wspólnota, bez żadnych poprawek może być odniesiona do funkcjonowania uniwersytetu. To właśnie wspólnota uniwersytecka – żywiąc do siebie zaufanie – może poszukiwać prawdy i nią się dzielić. Wolno przypuszczać, że Ten, który znał środowiska akademickie przez tyle lat, wiedział jak wiele trzeba odnowicielskiego wysiłku, aby środowiska uniwersyteckie kreowały pozytywne wzorce myślenia i zachowania.

⁹ B. Wojciszke, *Relacje interpersonalne*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, t. 3, Gdańsk 2000, s. 180.

¹⁰ Por. K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, Poznań 2000, s. 208–211.

¹¹ Por. J. Kozielecki, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.

MEETINGS OF THE POPE JOHN PAUL II
WITH REPRESENTATIVES OF THE WORLD OF SCIENCE
AND CULTURE OF POLAND
IN THE ST. ANNE'S COLLEGIATE ACADEMIC CHURCH
IN CRACOW, JUNE 08, 1997

S u m m a r y

This article is based on research carried out a year after the visit of John Paul II in Poland and in the St. Anne's University Church. More than 540 representatives of all Polish universities participated in that meeting (mainly rectors and deans) and well-known persons from the world of culture. A questionnaire was filled in by approximately 14% participants of the meeting with Saint Peter's Successor. 43% of them were laypeople between 61–75 years of age. The article focuses on the following issues: context of the meeting with the Holy Father, estimation of the value of the meeting with John Paul II, the consequences of that meeting for Polish science.

For the majority of respondents the meeting in St. Anne's Collegiate Church was more important than the Holy Mass on Błonia in Krakow (canonization of St. Hedwig, Queen of Poland, the foundress of the oldest University in Poland) which collected over one million people. The participants in the meeting in St. Anne's Collegiate Church experienced mostly: strong emotion (36%), joy and happiness (24%) and radiance of John Paul II sainthood (19%). However, 42% of respondents did not know what consequences will be brought by the meeting with John Paul II. But for 22% it had vital significance, since it allowed to identify with him, for example in public speeches and a selected type of activity.